



Sygn. akt II PK 295/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z powództwa X. Y.
przeciwko Szkole Dziennikarskiej
o odszkodowanie z tytułu zakazu konkurencji,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 kwietnia 2010 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 7 maja 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w W. i przekazuje
temu sądowi sprawę do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2007 r., sygn. ... 719/06 Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej Szkoły Dziennikarskiej na rzecz powoda X.Y. kwotę 5.737,20 zł tytułem odsetek ustawowych od niewypłaconego w terminie wynagrodzenia za

pracę oraz kwotę 39.000 zł tytułem odszkodowania z umowy o zakazie konkurencji. Sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności. W zakresie roszczenia o wynagrodzenie za okres od listopada 2004 roku do sierpnia 2005 r. z uwagi na cofnięcie przez powoda powództwa, postępowanie umorzył, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Postanowieniem z dnia 4 lutego 2008 r. Sąd Rejonowy uzupełnił wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.539 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej Szkoły Dziennikarstwa kwotę 1.161 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd podjął na podstawie następujących ustaleń faktycznych: powód X. Y. był zatrudniony w Szkole Dziennikarstwa w W. na czas określony od dnia 17 czerwca 2002 r., a następnie od dnia 1 października 2002 r. na czas nieokreślony na stanowisku pełnomocnika rektora.

Założycielem pozwanej była Fundacja [...]. Do kompetencji Założyciela należało m. in. powoływanie i odwoływanie rektora i dyrektora generalnego oraz ustalanie wysokości ich wynagrodzeń. Rada Fundacji uchwałą Nr .../2002 z 10 grudnia 2002 r. powołała powoda z dniem 1 grudnia 2002 roku na stanowisko Rektora na trzyletnią kadencję.

W dniu 31 grudnia 2002 r. strony na mocy porozumienia rozwiązały łączącą je umowę o pracę z dnia 1 października 2002 r. W trakcie trwania umowy na stanowisku rektora, powód dnia 6 stycznia 2003 r. zawarł z pozwaną kolejną umowę o pracę, tym razem na stanowisku nauczyciela akademickiego - starszego wykładowcy.

Zgodnie z § 8 ww. umowy powód jako Rektor mógł wypowiedzieć funkcję lub pozwana mogła go odwołać z funkcji Rektora w sytuacjach określonych Statutem z wyprzedzeniem co najmniej 3 miesięcznym pod rygorem odszkodowania. Jeżeli zaś odwołanie nastąpiłoby wcześniej niż przed upływem czasu, na który został powód powołany przysługiwało mu trzymiesięczne odszkodowanie w wysokości równej średnim przychodom brutto uzyskanym z pełnych trzech miesiącach kalendarzowych poprzedzających odwołanie.

W § 10 umowy o pracę zawarto postanowienie o zakazie konkurencji i klauzulę konkurencyjną. Zgodnie z zakazem konkurencji powód nie mógł bez

pisemnej zgody Założyciela świadczyć usług, dzieła lub innej pracy na rzecz innych podmiotów prowadzonych przez jakiegokolwiek osoby w kraju i za granicą, bezpośrednio lub pośrednio, samodzielnie lub niesamodzielnie, odpłatnie lub nieodpłatnie, na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego; bezpośrednio lub pośrednio posiadać akcji (udziałów) lub uczestniczyć na innej podstawie w przedsiębiorstwach w kraju i za granicą, jeżeli przedsiębiorstwa te są konkurencyjne dla pozwanej; obejmować funkcji w organach zarządzających, kontrolnych lub stanowiących innych osób w kraju i za granicą; podejmować i prowadzić działalności gospodarczej na własny lub cudzy rachunek lub wykonywać wolnego zawodu. Zgodnie z klauzulą konkurencyjną po wygaśnięciu funkcji lub rozwiązaniu umowy powód był zobowiązany do: niepodejmowania pracy lub świadczenia usług na podstawie dowolnego stosunku prawnego oraz do nieobejmowania funkcji w organach zarządzających, kontrolnych lub stanowiących innych osób, a także funkcji doradczych oraz podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej na własny lub cudzy rachunek - przez czas 1 roku od dnia odwołania z funkcji - wypowiedzenia lub wygaśnięcia umowy, jeżeli osoby te lub działalność ich przedsiębiorstw są na terytorium kraju konkurencyjne dla pozwanej; - niepodejmowania przez okres 2 lat od dnia wygaśnięcia umowy - odwołania z funkcji jakichkolwiek działań zmierzających do zatrudnienia na własny lub cudzy rachunek osób spośród władz, wykładowców i pracowników pozwanej.

Umowa o pracę przewidywała odszkodowanie z tytułu powstrzymywania się od podejmowania działalności konkurencyjnej w wysokości 3 250 zł miesięcznie przez cały okres obowiązywania klauzuli. W umowie przewidziano możliwość odstąpienia od stosowania klauzuli konkurencyjnej lub zmiany jej zakresu obowiązywania. Odpowiednie oświadczenie mogło być złożone przez pozwaną na piśmie nie później niż na dwa tygodnie przed wygaśnięciem funkcji Rektora. Termin ten mijał ad casum 17 sierpnia 2005 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że pismem z dnia 17 sierpnia 2005 r. – otrzymanym przez powoda 18 sierpnia 2005 r. – Zarząd Fundacji odstąpił od klauzuli konkurencyjnej. Z dniem 17 sierpnia 2005 r. Zarząd podjął także uchwałę o odwołaniu powoda z dniem 31 sierpnia 2005 r. z funkcji rektora w związku z zakończeniem kadencji.

W zakresie roszczenia o odszkodowanie z umowy o zakazie konkurencji Sąd uznał, że pozwana nie poinformowała powoda we właściwym terminie o odstąpieniu od umowy. Powód oświadczenie otrzymał 18 sierpnia 2005 r. a zatem mniej niż dwa tygodnie przed rozwiązaniem stosunku pracy. Ponieważ powód – jak wynika z jego oświadczeń – nie prowadził działalności konkurencyjnej po rozwiązaniu stosunku pracy, należało mu się odszkodowanie przewidziane umową.

Apelację od tego wyroku wywiódł pełnomocnik pozwanej, zarzucając naruszenie art. 61 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię przez przyjęcie, że moment złożenia pisma w rektoracie nie mógł być uznany za doręczenie oświadczenia powodowi. Ponadto wywiedziono naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 60 k.c. i 65 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy przyjął, że kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie daty, w której doszło do złożenia powodowi oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy o zakazie konkurencji. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że nie ma racji apelujący twierdząc, że powód oświadczenie otrzymał nie 18 - tego ale 17-tego sierpnia 2005 r., albowiem okoliczności tej nie wykazał. Nie zgodził się Sąd ze stanowiskiem, że złożenie pisma w sekretariacie rektora mogło być uznane za doręczenie, albowiem powód występował jako strona stosunku pracy a nie jako rektor uczelni.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wywiódł pełnomocnik pozwanego, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 5 k.c. oraz art. 391 k.p.c. polegające na nierozważeniu okoliczności podniesionych w apelacji a także art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 60 k.c. i art. 65 § 2 k.c. przez zaniechanie czynienia samodzielnych ustaleń w zakresie doręczenia oświadczenia i przyjęcie, że doszło do niego w dniu 18 sierpnia 2005 r. a także naruszenie art. 61 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez wadliwe uznanie, że doręczenie oznacza zapoznanie się z oświadczeniem woli a wreszcie naruszenie art. 5 k.c. w zw. z art. 56 k.c., art. 60 k.c. i art. 61 k.c. przez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy rzekome opóźnienie w doręczeniu oświadczenia wynosiło tylko jeden dzień.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna znajduje uzasadnienie, aczkolwiek nie w zakresie zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Skarżący zarzuca bowiem sądowi II instancji nierozważenie okoliczności podniesionych w apelacji a także zaniechanie poczynienia samodzielnych ustaleń w zakresie doręczenia oświadczenia woli. Sąd Najwyższy nie dostrzega, by sąd II instancji nie rozważył okoliczności podniesionych w apelacji. Jeśli natomiast chodzi o zaniechanie czynienia samodzielnych ustaleń w zakresie doręczenia oświadczenia woli, przede wszystkim nie pozwalają na kontrolę określone przez skarżącego w tej kwestii granice skargi. Jak wynika z uzasadnienia skargi zdaniem pełnomocnika sąd winien był prowadzić postępowanie dowodowe z urzędu w celu ustalenia kiedy doszło do dostarczenia oświadczenia o odstąpieniu do rektoratu i czy powód miał możliwość zapoznania się z jego treścią. Tak postawione zarzuty nie mogą jednak zostać ujęte w ramach naruszenia art. 382 k.p.c. czy 233 k.p.c. Normy te dotyczą bowiem oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i jego oceny, podczas gdy skarżący sugeruje, że materiał dowodowy był niewystarczający. Jego uzupełnienie odbywa się jednak przede wszystkim na zasadzie art. 232 k.p.c., naruszenia którego to przepisu skarżący nie wywodzi.

Skarga mogła zatem zostać uwzględniona jedynie na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 61 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez przyjęcie, że doręczenie oświadczenia woli w rozumieniu tej normy jest równoznaczne z zapoznaniem się z treścią pisma przez jego adresata. Takiego poglądu przyjąć bowiem nie sposób.

Norma prawna zawarta w art. 61 § 1 k.c. przyjmuje, że oświadczenie woli uznaje się za złożone innej osobie w chwili, w której doszło do tej osoby w taki sposób, że może ona zapoznać się z jego treścią. Nie wynika z niej bynajmniej, że wiążący jest moment faktycznego zapoznania się z treścią oświadczenia woli. Spośród możliwych teorii złożenia oświadczenia woli (teoria oświadczenia, teoria wysłania, teoria doręczenia, teoria zapoznania) polski ustawodawca wybrał teorię doręczenia (por. M. Safjan w: *Kodeks cywilny. Komentarz* pod red. K. Pietrzykowskiego, tom 1, Warszawa 2007, komentarz do art. 61, nb 4). Jak widać z przedstawionej wyżej argumentacji sądy błędnie utożsamiały teorię doręczenia z teorią zapoznania. Tymczasem pojęcie „doręczenia” oznacza w tym przypadku nie

tyle dostarczenie oświadczenia „do rąk własnych” adresata, co w istocie oznacza zapoznanie się z nim, ile doręczenie w taki sposób, że ma on możliwość zapoznania się z jego treścią. Nie badamy czy rzeczywiście doszło do zapoznania, ale uwzględniając normalny tok czynności weryfikujemy, czy istnieje taka możliwość (por. P. Machnikowski w: *Kodeks cywilny. Komentarz* pod red. E. Gniewka, Warszawa 2008, komentarz do art. 61, nb 8).

Jeśli nadawca oświadczenia ma prawo spodziewać się, że odbiorca będzie przebywał w miejscu, dokąd doręcza się oświadczenie, to decydujący dla uznania go za doręczone jest co do zasady moment dostarczenia w to miejsce. W praktyce miejsce to stanowi albo miejsce zamieszkania zainteresowanej osoby, albo miejsce jej stałej aktywności. Konsekwencje faktycznej niemożności odbioru obciążają adresata, chyba, że nadawca wiedział, że w miejscu, do którego doręcza oświadczenie jego adresata nie zostanie (por. M. Safjan, op. cit., nb 6 i 7).

Innymi słowy dla prawidłowego zastosowania art. 61 k.c. nie wystarczy ustalić, kiedy adresat oświadczenia faktycznie zapoznał się z nim. Takie stanowisko, wyrażone w zaskarżonym wyroku, nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie ma też znaczenia podkreślana przez sąd II instancji kwestia formy pisemnej oświadczenia. W sprawie nie budziło bowiem wątpliwości, że w sekretariacie powoda jako rektora pozostawiono oryginał oświadczenia. Jak wskazuje się w piśmiennictwie forma oświadczenia woli kreuje tylko takie wymaganie w ramach składania oświadczenia woli, by złożyć w warunkach opisanych w art. 61 k.c. oświadczenie w wymaganej formie a nie jedynie zawiadomić o jego wysłaniu czy przesłać kopię (por. P. Machnikowski, op. cit., nb 13).

Nie ma podstaw dla odmiennego wykładania art. 61 k.c. w odniesieniu do stosunku pracy. Normy prawa pracy w zakresie składania oświadczeń woli wywodzone są w większości ze stosowanych odpowiednio przepisów Kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy rozpatrujący niniejszą sprawę nie widzi powodów dla stosowania jakiejś specjalnej wykładni art. 61 k.c., odbiegającej od przyjętej w piśmiennictwie prawa cywilnego.

W szczególności nie ma podstaw do specyficznego traktowania pracownika jako adresata oświadczenia woli, jakie przyjął sąd II instancji w swym uzasadnieniu.

Sąd uznał, że zasady składania oświadczeń woli uczelni (w tym osobie powoda jako jej reprezentanta) są odmienne od zasad składania oświadczenia woli powodowi jako pracownikowi. Takiego dualizmu nie można zaakceptować, prowadzi bowiem do stosowania teorii doręczenia w przypadku osoby prawnej, ale już teorii zapoznania w odniesieniu do pracownika. Inną sprawą jest natomiast obowiązująca dla organu uczelni organizacja pracy i obieg dokumentów.

W związku z powyższym ad casum, w sprawie o złożenie oświadczenia woli pracownikowi, mają znaczenie – wbrew ocenie sądu odwoławczego – okoliczności złożenia pisma zawierającego oświadczenie o odstąpieniu od umowy w dniu 17 sierpnia 2005 r. Ciężar dowodu w tym zakresie obciąża autora oświadczenia o tyle, że musi on wykazać, że do złożenia oświadczenia w warunkach umożliwiających zapoznanie się z nim w normalnym toku czynności. W przypadku pracownika generalnie będzie chodziło o złożenie oświadczenia w miejscu pracy, w godzinach pracy, wtedy bowiem ma on potencjalną możliwość zapoznania się z nim. Z kolei na adresacie oświadczenia ciąży ewentualne dowodzenie, że nie miał możliwości zapoznania się z oświadczeniem w dniu jego doręczenia w wyżej przedstawionych okolicznościach z powodu choroby, urlopu lub innych przyczyn. Jednocześnie jednak winien on wykazać, że pracodawca jako autor oświadczenia woli wiedział o tych okolicznościach, a zatem miał świadomość, że składanie mu oświadczenia woli w miejscu pracy nie może okazać się skuteczne.

Mając na uwadze powyższe sąd rozpatrujący sprawę ponownie oceni, czy materiał dowodowy sprawy wystarcza dla dokonania prawidłowego zastosowania art. 61 k.c. ewentualnie rozważy jego uzupełnienie z zachowaniem reguł postępowania dowodowego.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.